№ 156. Kraków 9 Lipca — Środą. Rok 1856.

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
[...]czny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

[...] Krakowie: [...] złr. 16; [...] „ 8; [...] „ 4; [...] „ 1 30 kr.
w Państwie Austryackiem (pocztą): rocznie złr. 20; półrocznie „ 10; kwartalnie „ 5; miesięcznie „ 2.

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“
w Krakowie: rocznie złr. 26; półrocznie „ 13; kwartalnie „ 7.
w Państwie Austryackiem (pocztą): rocznie złr. 30; półrocznie „ 15; kwartalnie „ 8.
Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna

CZAS

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr.
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biora Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne niepieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 8 lipca.

Komitet założycieli kolei żelaznych wschodniéj części Galicyi, bawiący w Wiedniu, dochodzi już do celu i ukończy wkrótce swą misyę.

Subskrypcya dla większych właścicieli i członków towarzystw agronomicznych wynosiła **8,641,400** złr. i zredukowaną została na **5,156,000** złr. Oprócz **3** milionów zachowanych jeszcze dla ogólnéj subskrypcyi za pośrednictwem Izb handlowych w kraju, wszystkie fundusze już umieszczone zostały.

Kapitał dla całego przedsiębiorstwa potrzebny obliczono na **55** milionów, z których obecnie tylko **40** milionów na akcye wydane będą.

Podział akcyj ma być następujący: dla założycieli i dla kraju zachowano **16** milionów, towarzystwo kolei północnéj i instytut kredytu ruchomego otrzymują po **5** milionów, baron S. M. Rothschild, Arnstein & Eskeles, S. G. Sina, Leopold Lämmel, Edward Todesco, książe Feliks Hohenlohe, książe Taxis, baron Blittersdorf, Rafał Erlanger z Frankfurtu n. M., J. Königswarter, Goldschmidt z Frankfurtu n. M., M. H. Weichersheim et comp., Fryderyk Schey, Karol Klein, Marpurgo & Parente z Tryestu, baron Heckeeren, Wiener, Maurycy Haber, książe Fürstenberg, hr. Otto Chotek, Louis Haber, Aleksander Schöller, razem **14** milionów.

W świecie finansowym skład téj listy dobre zrobił wrażenie i wywołał już liczne zapytania na giełdzie o akcye kolei galicyjskich, z ofiarą znacznéj prymy, do **12%**.

Bankierowie którzy udział wzięli w przedsiębiorstwie, nalegają na utworzenie syndykatu, obawiając się, że przy znacznéj liczbie akcyj która na kraj przypada, niewczesne sprzedaże łatwo spadek kursu akcyj spowodować mogą. Zaszkodziła tu bowiem wiele fałszywa pogłoska, jakoby subskrybenci w Galicyi subskrypcye swoje z nieznaczną korzyścią i nawet *al pari* już pozbywali.

Syndykat jest to komitet na czas pewny z kilku osób złożony, który imieniem akcyonaryuszów zajmuje się sprzedażą i wykupnem akcyj.

Po upływie roku jednego lub półtora, syndykat się rozwięzuje i rozdziela zysk jakoteż pozostałe akcye między akcyonaryuszów. Z tego widzieć można, że choć syndykat zapewnia akcyonaryuszowi zysk z akcyj, pozbawia go jednak tychże, i akcyonaryusz chcąc przyjść w posiadanie akcyj, takowe na giełdzie kupować musi. Słuszna więc obawa, że przez syndykat akcye z kraju wyjdą, gdyż dla większego oddalenia od giełdy mała tylko część w drodze kupna powrócić może.

W interesie kraju staraniem być musi komitetu, nietylko ułatwiać wpłaty na akcye w syndykacie pozostające, ale także postanowić takie warunki, ażeby każdy dający pewną gwarancyę, mógł zastrzedz sobie wolną dyspozycyę swych akcyj. Gdyby zakład kredytu ruchomego zaliczki na akcye dawać zechciał, toby się ta rzecz znacznie uprościła.

Negocyacye o warunki koncesyi już są na ukończeniu i statuta do potwierdzenia Rządu już przedłożone. Linia od Lwowa do Przemyśla wykończoną być ma do roku **1860**, od Lwowa zaś do Brodów i granicy rosyjskiéj do roku **1862**, od Lwowa do Czerniowiec i granicy mołdawskiéj do r. **1866**.

Rada administracyjna rezydująca w Wiedniu składać się ma z 18 członków, między tymi 9 Galicyanów. Dyrekcya centralna dla budowli i wprowadzenia w ruch kolei, tudzież do bezpośredniéj administracyi majątku towarzystwa, kolei, dóbr, kopalń itd. ma być we Lwowie jako w ognisku całéj sieci kolei.

Korespondencya Czasu.

Z po nad Sanu 30 czerwca.

Szanowny korespondent z nad Sanu uwiadamia nas pod dniem 31 maja o naprawieniu przez zatór na Sanie porozrywanych wałów, o których z wiosną bardzo energicznie myślano, i do któréj naprawy z początku szczerze się wzięto, późniéj, a szczególnie w okolicy Skowierzyna ta energia ustała i żółwim krokiem postępowała. Mówi daléj o małych wydziałach dla robotników, które w Skowierzynie tak nie znaczne być miały, że je robotnik w niespełna trzech godzinach wyrabiał.

Bardzo żałujemy, że szanowny korespondent przez bardzo zły teleskop na te roboty patrzył. My, którzy także nad Sanem mieszkamy, i dla których zwyż wspomniane roboty bynajmniéj obojętnemi nie były,— musiemy wyznać jako naoczni świadkowie, że właśnie z początku, gdzie poprzerywane wały musiały być najpierw wytknięte, powyrywane i wodą napełnione doły faszynami wypełnione, faszyny te pierwéj w kępach łozowych lub w krzakach lasowych zrobione, na miejsce budowli dostawione, gdzie cała robota powyżéj Skowierzyna aż do Wisły, w przestrzeni całéj mili rozrzuconą była, że właśnie z początku z tychże przyczyn, pomimo energicznych zabiegów, sama naprawa wałów, nie mogła iść tym szybkiem krokiem, jak sobie życzono.

Z końcem kwietnia ukończywszy wszelkie potrzebne przygotowania, wzięto się naraz do roboty faszynowéj tak w Skowierzynie, jak w Nowinach i w Pniowie; gdzie faszyny zbyteczne były, wzięto się do sypania ziemi, jak to w Zaleszanach i w Maydanie-Zbydniowskiem.

Rzeczą bardzo naturalną, że w tych miejscach gdzie doły w groblach głęboko powyrywane i wodą napełnione były, wprzód się ziemia sypać nie mogła, pokąd się te faszynami nie wypełniły. I tak w dwóch miesiącach od 24go kwietnia do 24go czerwca r. b. zrobiono faszynady w Skowierzynie, w Zaleszanach, w Nowinach, w Pniowie 352 sążni kub. a ziemi wysypano, jako to w Maydanie-Zbydniowskiem, w Zbydniowie, w Dziurdziówce, w Zaleszanach, w Skowierzynie i w Nowinach i w Pniowie 1274 sążni kub.

Gdyby energia była opuściła tych, którym te budowle poruczone były,— wątpię, aby w dwóch miesiącach, taka masa faszyn wyrobioną i taka ilość ziemi usypaną być mogła, jak się to w istocie stało, i to z gromadami, które bynajmniéj przeludnione nie są. Równieby też téj roboty widzieć nie można było, którą dziś widzimy, gdyby dzienne wydziały tak małe były, że je jeden robotnik w trzech godzinach ukończał. Co w tym względzie, musimy szanownego korespondenta zrobić uważanem na piękne i bardzo pożyteczne dzieło, to jest na mechanikę Gerstnera. Niech raczy przeczytać pierwszy rozdział o sile ludzkiéj i zwierzęcéj; a tam się dowie, ile robotnika do jednego kubicznego sążnia ziemi trzeba postawić, aby ta korzystnie i z niezmordowaną siłą ludzką wydobytą i wysypaną była.

Przeszły tedy przepowiedziane Što Jańskie wody, lecz te przepowiedziane uszkodzenia w okolicy Sanu niezobiły; gdyż te wody zastały już w ogóle nad Sanem ponaprawiane groble, chociaż to ta naprawa żółwim krokiem — wyjąwszy jedne Wrzawy— iść miała.

I cóż to tak szczególnego w tych Wrzawach zrobiono? Nową przerwę nad Sanem 30 sążni w długości, zasypano lekkim piaskiem, i prawdziwie trzeba podziękować delikatności wód tegorocznych Što Jańskich, że téj nowéj zasypki znowu nie przerwały, gdyż lekki tam czysty piasek prędzéj czy późniéj od wód przesączonym i wał w tém samém miejscu znów przerwanym być musi.

Wiedeń 5 lipca.

⁂ Wolność handlu i rękodzielnictwa jest jedną z najważniejszych kwestyj, które obecnéj chwili do rozwiązania przypadły. Obejmuje ona niemal całą przyszłość społeczeństwa, to jest cały kierunek jéj rozwoju. Ta wolność pociąga za sobą w następstwie koniecznem ścisłe połączenie państw i narodów ze sobą. Albowiem gdy każdy naród, każde państwo tylko to produkować będzie mogło, co najtaniéj i z korzyścią największą dla siebie produkować jest w stanie, najoczywiściéj stąd wynika, iż jeden naród, jedno państwo w pewnéj zawisłości od wszystkich innych zostawać będzie, jeśli jest zmuszone pobierać od nich wyroby niezbędnie dla siebie potrzebne i płacić je zwyżką swych własnych wyrobów, które również innym niezbędną staną się potrzebą. Myśl przewodnicząca temu rozwojowi jest ta sama, która dotąd w stosunkach społeczeńskich panuje, gdzie jeden zawisł od drugiego, potrzebując go z jednéj strony do zaspokojenia swéj własnéj potrzeby, z drugiéj do pozbycia się wyrobów własnych, któremiby potrzeby drugiego mógł zaspokoić. I tak jak w życiu społeczeńskiem ten stosunek stał się nadzwyczaj korzystnym i sprowadził ów stan prawny w stosunkach pojedynczych do siebie, owe bezpieczeństwo, które dla rozwoju społeczeństwa tak wielką, tak niezbędną jest potrzebą, a tak i we wzajemnych stosunkach narodów i państw żywioł ten nowy, te same sprowadzić musi następstwa, te same za sobą pociągnąć skutki.

Wiadomo, że interesa materyalne stały się teraz jedyną bussolą w świecie politycznym i dyplomatycznym. One to kierują przeważnie związkami państw, wojną i pokojem, związki nawet panujących i powinowactwa państw muszą ustąpić przed potęgą materyalnych interesów. Ostatnia wojna, któréj wynikłości polityczne i ugrupowanie państw inaczéjby zrozumianemi być nie mogły, zatargi obecne Anglii ze Stanami Zjednoczonemi i kierunek jaki takowe biorą, upadek Turcyi, stan opłakany Grecyi i innych państw południowych, rozwój przemysłowy tak silny w Niemczech i coraz bardziéj wzrastająca potęga onegoż w składzie państwa, równie jak i przeważny wpływ który na wszystkie inne stosunki wywierać poczyna itd. są tego najoczywistszym dowodem. Lecz niedosyć na tem. Wykonanie jak najrychlejsze tych zasad zaczyna się już objawiać. Kongres ekonomistów politycznych w Brukseli, który się zeszłego miesiąca odbył, wyrzekł: Wolność handlu jest potrzebą społeczeństwa i pociągnie za sobą, iż 1) związek narodów, które jedne drugich potrzebują, ściślejszym się stanie; 2) produkcya się powiększy, a przemysł większą uzyska opiekę przed wstrząśnieniami, które obecny system cłowy często sprowadza; 3) stan robotnika się polepszy, który łatwiéj i taniéj potrzeby swoje będzie mógł zaspakajać; 4) źródło wielkie demoralizacyi zniknie.

Co kongres tylko w zasadzie wyrzekł, to „towarzystwo belgijskie ku reformie cła“ w życie wprowadzić się stara. Odprawiło ono posiedzenia we wszystkich prowincyach Belgii i ogłosiło drukiem swe rozprawy. Zamierza zrobić początek przez zniżenie i zmianę cła na surowe płody i półwyroby, ze względu i na te wyroby, które tych płodów i wyrobów na dalsze przerobienie używają, tak że i na nie cło zniżonem będzie. Powołało również kongres do Brukseli na d. 22, 23 i 24 września, na którym obradować ma nad drogami i sposobami przeprowadzenia jak najrychlejszego, ale przytem i najdogodniejszego tych reform cłowych, z przynależnym względem na stan przemysłu i wyrobstwa i prawodawstwa celnego w pojedynczych państwach Europy i Ameryki. Ponieważ tu chodzi więcéj o daty statystyczne, niż o ogólne zasady umiejętne, więc towarzystwo upraszsza, ażeby na ręce jego sekretarza przesyłano materyały mogące głównie wpłynąć na rozwiązanie następnych kwestyj: 1) jakie są zasady, (sztuczne czy naturalne), które przeszkadzają rozprzestrzeniu ruchu handlowego i przemysłowego (w tym lub owym kraju); 2) jakie są środki, które już przedstawiono, lub któreby przedstawić można, aby owe przeszkody usunąć? Niezawodnie, że dla Belgii, która przemysłem jedynie stoi, rozwiązanie tych kwestyj, zniesienie ogólne systemu ceł opiekuńczych i wprowadzenie jak najrychlejsze wolności handlu, żywotną prawie jest rzeczą; mylnemby jednak było, gdyby sądzić chciano, że osiągnięcie tych celów, dla innych narodów szkodliwemby być mogło. Wszak każdy naród przechodzi te koleje. Czém on bujniéj wewnętrznie się rozrasta, a na zewnątrz rozwinąć się nie

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

GEOMETRYA wydana w Paryżu w r. 1854 w języku polskim,

przez P. G. H. Niewęgłowskiego *egzaminatora w cesarskiem liceum ś. Ludwika*).*

Podczas gdy we Francyi jest dążność uczynić geometryę coraz bardziéj przemysłową, chcieć nawet zrobić z niéj gałęź mechaniki, i użyć jéj tylko *πρὸς ἀλφιτήν*, powinniśmy dać oklask człowiekowi serca, który zostaje wiernym czci *ideału*, takiéj jaką wyznawali Platonowie, Euklidesy, Archimedesy, takiéj jaka jest religijnie zachowana na kursie *wyższym Sorbony*, (gmach w Paryżu gdzie się wykładają kursa uniwersyteckie umiejętności i nauk). Autor wytłumaczył mi treść dzieła, którą dobre figury w tekscie prawie odgadnąć pozwalają. Porównajcież i sądźcie.

Ten traktat dzieli się na dziesięć ksiąg; pięć pierwszych zawierają geometryę płaską, a pięć ostatnich, geometryę przestrzeni. Księga Isza zawiera 40 twierdzeń: to jest teoryę prostopadłych, równoległych, równość wielokątów, i symetryę figur płaskich. Między innemi uważamy twierdzenie: *Dwa wielokąty równoboczne między sobą są równe gdy mają, wyjąwszy trzy wszystkie kąty odpowiedne równe.* Dowodzenie twierdzenia wysłowionego tak ogólnie nieznajduje się, ile wiemy w naszych dziełach francuzkich, (zob. *Nouvelles Annales* t. XI, str. 462). Ta księga zamyka także cztery zagadnień rozwiązanych.

Księga IIga, mówi o kole, i zawiera 30 twierdzeń i 24 zagadnień. Autor podaje zasady *metody granic* i metody Arbogasta, któréj używa w przypadkach ilości niespółmiernych. Miara kątów wyłożona w całéj obszerności i z całą jasnością pożądaną. Położono tu czworokąty, wpisany, opisany i zaopisany. Między zagadnieniami odróżniamy następujące: *Podzielić kąt prosty na trzy równe części. Zbudować trójkąt, którego dane są, wysokość ośrodkowa i dwójsieczna, wychodząca z jednego wierzchołka. Mając dane trzy punkta A, B, C, na płaszczyznie, znaleść czwarty punkt D, z którego odległości AB, BC są widziane pod kątami danemi, etc.*

Księga IIIcia traktuje o miarze wielokątów i ich podobieństwie, ze wszystkiemi szczegółami pożądanemi. Znajdujemy tu: powierzchnią trójkąta w funkcyi trzech boków albo trzech wysokości; w funkcyi promieni kół wpisanego i zawpisanych. Czworobok wpisany i jego powierzchnię. Teoryę poprzecznych. Środek podobieństwa. Koła wzajemne, etc. Ta księga zawiera 48 twierdzeń i 31 zagadnień. Między ostatniemi odznaczamy *wykreślenie pierwiastków 2go stopnia i ogólnie stopnia 2.ᵏ Podzielić trapez, równoległemi do podstaw, na części proporcyonalne liniom danym. Wykreślić czworobok wpisalny, którego znaczne są 4 boki. Znaleść miejsce punktów równie oświeconych przez dwa punkta światłe. Miejsce punktów z których widać dwa koła dane pod tym samym kątem.* Wytknąć na gruncie równoległą *do linii prostéj danéj, etc. Na danym wielokącie opisać wielokąt podobny innemu danemu téj saméj liczby boków.* Nakoniec autor dał wszystkie zagadnienia zetknięcia kół i linij prostych.

Księga IVta traktuje o wielokątach foremnych wypukłych i *gwiaździstych* i o miarze okręgu i koła. O maksimum figur płaskich. Ta księga zawiera 23 twierdzeń i 16 zagadnień z zastósowaniami liczebnemi. Pokazano tu na czém zależy kwadratura koła.

Kięga Vta zajmuje się własnościami odcinkowemi. Widzimy tu podział *harmoniczny, stosunek nieharmoniczny, oś pierwiastną; biegunowe pęki; inwolucyę i podział jednokreślny.* Tu się znajduje zagadnienie koła stycznego do trzech kół danych, rozwiązane *wprost*, to jest dane bezpośrednio od razu, środek i promień koła szukanego; tym sposobem rozwiązanie przywiedzione do ostatniego stopnia prostoty. Ta księga złożona z 23 twierdzeń i 9 zagadnień, zawiera także sześciokąt wpisalny i opisalny, a kończy się trzema przecięciami stożkowemi.

Księga VIta traktuje o płaszczyznach i kątach bryłowych. Porządek wykładu autora zdaje nam się zupełnie logicznym. Mówi naprzód o liniach prostych i płaszczyznach prostopadłych, potém o płaszczyznach prostopadłych między sobą; następnie przychodzą linie proste i płaszczyzny równoległe, płaszczyzny równoległe między sobą; nakoniec kąty bryłowe. Ta księga zawiera 48 zadań.

Księga VIIma traktuje o *wielościanach*, o ich miarze i podobieństwie, o symetryi w ogólności; i nakoniec o środku, osiach i płaszczyznach. Ta księga składa się z 38 twierdzeń i 9 zagadnień. Zauważyliśmy tu twierdzenie Eulera z jego następstwami i kilka twierdzeń nowych o równości i podobieństwie piramid, jako: *Dwie piramidy są równokątne między sobą gdy mają, prócz jednego, wszystkie kąty dwójścienne odpowiedne równe i jednakowo ustawione. Dwie piramidy równokątne między sobą są podobne etc. Objętość pnia graniastonu trójkątnego ma za miarę iloczyn z przecięcia prostego przez średnią krawędź boczną.* Zagadnienia kończą się zadaniem o *komórkach pszczelnych.*

Księga VIIIma *o sferze*, zawiera 44 twierdzeń i 20 zagadnień. Jest to bardzo ważna księga i dużo zawiera szczegółów. Dano tu miarę kątów bryłowych. Twierdzenie Lexella i Steinera; czworobok wpisalny i zetknięcia kół na sferze. Między zagadnieniami, odznaczamy wykreślenie stycznéj sferycznéj do koła danego, i stycznéj spólnéj dwom kołom danym. Nakoniec rozwiązanie zagadnienia: *wykreślić trójkąt sferyczny, którego znane są dwa boki i kąt przeciwny jednemu z nich.* Nadewszystko dyskusya tego zagadnienia wydała się nam bardzo znakomitą ze swojéj prostoty. Dobrze jest znać i umieć ocenić to zagadnienie, które nasz program urzędowy wykluczył ze szkół, dając dziwny powód tego ostracyzmu w umiejętności!

Księga IXta traktuje o miarze trzech ciał okrągłych i o wielościanach foremnych. Zawiera 29 twierdzeń i 13 zagadnień. Powierzchnia walca, stożka obrotowego, strefy, a następnie sfery jest daną z całą ścisłością, jakiéj wymagać można. Znajdujemy tutaj to użyteczne twierdzenie: *Powierzchnia boczna stożka pochyłego, który pochodzi ze stożka obrotowego, równa się jego objętości podzielonéj przez trzecią część odległości krawędzi stożka od punktu, w którym oś prze-*

*) Recenzya ta, któréj umieszczamy przekład, napisana została przez znakomitego uczonego francuzkiego p. Terquem, naczelnego redaktora pisma pod tytułem: *Bulletin de Bibliographie, d'Histoire et de biographie mathématiques*, w miesiącu styczniu 1856, stronica 11, tomu IIgo.

może, tém bardziéj w pracy, przemyśle i handlu szukać musi zasobów istnienia swego, tém zbawienniej jest dla niego, jeżeli cały rozwój jego przemysłowy zaraz z góry taki kierunek weźmie, który jego usposobieniu jest najodpowiedniejszy i całe wyróbstwo na takich podstawach stawia, że te mu nietylko przemysł swój nieskończenie rozprzestrzenić pozwalają, i wszelką konkurencyą niemożliwą czynią, ale zabezpieczyć również mogą od wstrząśnień gwałtownych, które zawsze nastąpić muszą, jeżeli przedsiębiorstwa przemysłowe, wyroby, nie przez zasoby i bogactwa krajowe, ale przez sztuczne stosunki wskazane, mają na celu. Nie chodowanie jedwabnika, który w strefie naszéj wielkiego i znakomitego plonu przynieść nie może, nie bławaty, cukier trzcinowy i td. ale chów bydła, staranie o poprawność rasy, pilność koło roli i wyroby, których podstawą jest bezpośredni i rodzimy płód surowy: oto dotąd jeszcze nasze przeznaczenie i nasza przyszłość.

Berlin 6 lipca.

† Przy zamknięciu tegorocznego sejmu bawarskiego, którego czynnościom prasa niemiecka nie zaniedbała dać przynależnych pochwał, mianowicie z powodu uchwały dotyczącéj zniżenia budżetu wojskowego, przez co i w ogólnym budżecie państwa spodziewano się uskutecznić wielkie oszczędności, rząd nie odmawiając sankcyi rzeczonéj uchwale, oświadczył jednak, że przyjmuje ją ze wstrętem, i zmuszonym się widzi, upoważnić z własnéj mocy ministra wojny do utrzymania armii czynnéj na dotychczasowéj stopie, czyniąc na to zwyczajne wydatki, które w przyszłym budżecie mają być sejmowi przedłożone i wykazane środki ich pokrycia. „Rząd czyni to oświadczenie, mówił zamykający w imieniu królewskiém Izby książę Adalbert, pomny na obowiązki swoje utrzymania godności korony, stanowiska Bawaryi i stosunków jakie ma względem Związku niemieckiego.“ Zresztą odprawa sejmowa uznaje z zadowoleniem wszelkie inne prace sejmowe, przynoszące krajowi jak w materyalnym tak i moralnym względzie wielkie ulepszenia i niezawodne korzyści.

Według dawniejszych wiadomości Bundestag miał już w połowie bieżącego miesiąca zawiesić czynności swoje; teraz donoszą dzienniki frankfurtskie, że to dopiero z początkiem przyszłego miesiąca nastąpi. Być więc może, że kwestya holsztyńska przyjdzie jeszcze na stół przed rozejściem się Bundestagu. Nic jednak nowego w tym względzie nie słychać, chyba to, że wedle dzienników wiedeńskich Austrya nie tylko nie jest obcą poruszeniu téj kwestyi, lecz pierwsza dać miała rządowi pruskiemu do poznania, że trzeba w niéj coś przedsięwziąć, co spowodowało Prusy do spiesznego wystósowania wiadoméj noty do gabinetu duńskiego.

Król stanął w Marienbadzie 2 b. m. W miejscu tém równie jak w Karlsbadzie powitali monarchę swego bawiący tam goście z Prus. Pomiędzy gośćmi Karlsbadzkimi znajdował się także kardynał Geissel.

Książe Adalbert, admirał marynarki pruskiéj uda się z częścią flotylli w ciągu bieżącego lata do Konstantynopola i do Aten. Okręt „Gdańsk“ przeznaczony jest do stania na stacyi przy ujściu Dunaju.

Każdego roku odbywa się w jedném z miast niemieckich konferencya wyższych urzędników policyjnych państw Związku niemieckiego. Tegoroczna odbyła się w Eisenach d. 30go czerwca i 1 lipca. Celem jéj było wzajemne wspomaganie się w przeprowadzaniu środków policyjnych nie tylko wyższéj ale i niższéj policyi. Udział miały Prusy, Austrya, Bawarya, Hanower, Wirtemberg, Baden. Prusy reprezentowane były przez tutejszego prezesa policyi p. Zedlitz, Austrya przez radzcę policyjnego p. Lockler.

Pałac zmarłego króla, przeznaczony na mieszkania następców tronu, stojący na przeciw arsenału i nie odznaczający się szczególną architekturą, ma być przebudowany i powiększony wedle planu przedłożonego przez budowniczego Stracka.

Znany historyk niemiecki Fryderyk Raumer, podróżujący obecnie po Szwecyi i Norwegii znajdował się temi dniami w Chrystyanii na uczcie, wyprawionéj dla powracających z wycieczki upsalskiéj akademików, na któréj przemawiał do nich w duchu ojca swego następca tronu szwedzkiego, obecnie wicekról norweski. Profesor niemiecki, pochwalając dążności skandynawskie, przemówił w duchu pangermańskim i dobrze był przyjęty. Posłyszymy może niezadługo o dążnościach panromańskich, panhelleńskich. Czemuż nie i o wszechsłowiańskich, które skutkiem ostatniéj wojny zostały trochę zdyskredytowane.

Profesor uniwersytetu moskiewskiego historyk rosyjski Pogodin przejeżdżał tu tędy, udając się do wód w Ems. Pozostanie on i nadal redaktorem dziennika *Moskwitjanin*, trudniącego się przedewszystkiem rozbiorem rzeczy słowiańskich. Wiadomość, że od redakcyi odstępuje, była fałszywa.

Księstwo Lubomirscy wyjeżdżają jutro do Drezna, skąd, wedle ostatniéj decyzyi Schoenleina, udadzą się nie do wód Ems lecz do Nauenheim. Książę zakupił tu wiele kosztownych dzieł, mianowicie we względzie sztuki, a w szczególności architektury.

Pogoda lepsza.

Paryż 4 lipca.

L*** Pocoś przyjechał o téj porze do Paryża mój JO. Książe Coovergii Rostowzie Nidi? Czemu cię w Bombay niezatrzymały wiadomości z Europy, że właśnie w téj chwili nasz świat, nawet pół-świat, przyjętym z dawna obyczajem opuszcza mury miasta i goni na cztery wiatry—po zdrowie, po nudy; żeby odegrzać ostygłe wrażenia podróży, spróbować losów bogini fortuny w świątyniach jej wystawionych tu i owdzie ponad brzegami Renu, i potém wrócić z nowym zapałem do tego wszystkiego czego się nadaremnie szukało, a co mniejszym kosztem w Paryżu znaleść można.

Wyjechał Cesarz, za nim hr. Walewski do Homburga, ministrowie Magne i Fortoul do Ems, członkowie Ciała prawodawczego każdy w swoją stronę, panna Magdalena Brohan do Petersburga; połowa mieszkańców w okolice, i zaczyna nareście być trochę przestroniéj w Paryżu w ciągu dnia, a prawie pusto wieczorem; także chłodne wiatry wieją nam od kilku dni bezprzestannie.

Kto jeszcze z wędrowców pozostał w Paryżu, ten zapewne przedsiębierze należeć do pielgrzymki pobożnéj i uda się do ziemi św. na statku odpływającym z Marsylii 21go sierpnia. Dawniéj szedł każdy w kapicy i o żebranym chlebie; w grobach książąt Radziwiłłow po dziś dzień pokazują kij sierotki, na którym się opierał idąc piechotą. Dzisiaj spekulacya ofiaruje pobożnym chrześcianom przejazd i pobyt dwumiesięczny za 1000—1250 franków, stósownie kto na jakiém miejscu poprzestaje. Wiele osób dotkniętych powodzią z religijnego uczucia, na ubłaganie Majestatu Bożego, puszcza się w tę pielgrzymkę. Jeżli tegoroczną klęskę mamy uważać jako karę, toby wnosić należało, że najmniéj zasłużyli na nią mieszkańcy nadbrzeżni Sekwany, do czego zapewne sami się nieprzyznają. Sekwana prawie niewystąpiła z koryta swego i nigdy szkód wielkich nieprzynosi. Tak było i przed 1500 laty; dowodem tego list Juliana Apostaty pisany 356 r.: „Miałem zimowe moje leże w ukochanéj méj Lutecii, tak Celtowie zwią Paryż, małą mieścinę, zbudowaną na niewielkiéj wyspie którą oblewa rzeka w około, a wstęp do niéj przez dwa rzucone mosty. Rzeka ta czy zimą, czy latem zawsze jest w swojej miarze, ani zbyt nisko opada, ani nazbyt się podnosi“. Mała mieścina! to prawda — milion dwakroćsto-tysięcy mieszkańców! sam wyraz mieszkańców każe domyślać się, że każdy z nich ma swe pomieszkanie, tojest ogólna reguła, ale są i wyjątki: np. ów kawaler ujęty przez policyę o 3éj godzinie z rana, podczas kiedy zrobiwszy swą toaletę śród pól elizejskich, chował do węzełka zmienioną bieliznę, szczotkę i pomadę i zabierał się do spoczynku; pytany dla czego woli zostać w nocy na krześle pod gołem niebem, niż spać spokojnie w domu? odpowiedział skromnie: że jego fundusze niepozwalają mu najmować mieszkania, że nocleg jego na polach elizejskich nikomu nieczyni krzywdy, i że gdyby wielu tak jak on chciało uczynić, właściciele domów w Paryżu zmuszeni byliby nieco ze swoich pretensyj ustąpić. Trybunał był przeciwn go zdania, i chcąc go zachęcić do szukania strzechy, dał mu ją tymczasowo na dni ośm w jedném ze swoich więzień.

Ciało prawodawcze skończyło czynności swoje na dniu 2 lipca. Jeszcze ma rok jeden służby, poczém nowe wybory nastąpią.—Korespondent wasz z Wiednia ciekawe daje szczegóły o monopolistach austryackich domagających się utrzymania ceł i zakazów; żądających od ministra i u rządu niestworzonych rzeczy. Niemyślcie żeby tutejsi choćby na jotę różnili się od waszych. Chciwy egoizm, samolubny interes wszędzie jest ten sam. Jeżli fabrykanci i przedsiębiorcy niezdołali całkowicie usunąć projektu do prawa wniesionego przez Radę stanu, to przynajmniéj uzyskali odkład jego do następnéj sesyi, a tymczasem intrygują, szerzą żale, piszą adresa, protestacye. Jedni tylko fabrykanci w Milhousie dla narady zebrani, oświadczyli, że uważają taryfy proponowane na przyszłość za dostateczne przeciwko zagranicznéj konkurencyi. Sprawozdawca komisyi p. Randoing, podzielający zapewne przekonanie owéj interesowanéj tłuszczy *wyrobców* doprasza się u rządu o wzgląd dla niéj, albowiem powiada on: „Nasi manufakturzyści potrzebują wielkiéj spokojności umysłu aby mogli postępować coraz wyżéj na drodze wydoskonalenia industryi któremu z takim oddają się zapałem itd.“ Wotowanie projektu do prawa 9go czerwca, było stokroć pożądańszém, jak przyznanie 600,000 fr. renty dla córek orleańskich, którego one nieprzyjmują, przeciwko któremu to prawu najgłośniéj protestują książęta i księżna Klementyna sasko-koburgska i hr. Montalembert w liście do p. Morny przesłanym który kończy temi słowy: „Jeżliby gdzieś znaleźli się książęta, tyle uniżeni, tak mało dbali o zaszczyt krwi z któréj pochodzą, żeby przyjąć mieli podobne dobrodziejstwo, ja niechcę należeć do rzędu tych prawodawców co im tę kaźń narzucą. Nie czynię tego ze względu na żadne stronnictwo, ani na osoby, i gdyby kiedy miało się tak stać, że książęta z domu Burbonów podobnie chcieliby postąpić z książętami dynastyi Napoleońskiéj, ja powodowany temiż co dziś uczuciami, powtórzyłbym toż samo, albowiem należę do tych co hołdują raczéj sprawiedliwości aniżeli zmiennéj fortunie.“— Wracając do reform wewnętrznych, jestem przekonany, że mimo złéj woli jednych, oporu drugich, Cesarz wsparty Radą stanu zwolna i stopniowo wykona program zakreślony w mowie powiedzianéj w październiku 1852 roku, bo mu w pamięci obecne są wyrazy, jakiemi przemawiał przy zamknięciu wystawy powszechnéj, kiedy wszystkim doradzał aby mieli ufność w Bogu, a pokonają zwycięzko i trudności obecne i przeszkody jakie przyszłość stawić będzie mogła.

Jutro marszałek Pelissier oddaje Rosyanom Sebastopol. Anglicy opuszczają Bałakławę. Uroczystość powitania powrotu wojska do Francyi i imieniny cesarskie 15go sierpnia jednocześnie obchodzone będą. P. de Morny cierpiący udaje się w niedzielę do Wildbad gdzie Cesarzowa matka (Aleksandra II), bardzo źle przyjęła jego przyjaciołkę ks. Lieven, tak nawet, że po 24 godzinach pobytu uznała za konieczne odjechać. Do Wildbad udała się także pani Kisielew z domu Potocka, otrzymawszy od Cesarzowéj osobiste wezwanie.

Dzienniki rosyjskie prawie codziennie donoszą o ukaraniu tych lub owych za nadużycia, kradzieże grosza publicznego. *Monitor* od niejakiego czasu umieszcza dzień w dzień oznajmienia, że bezimienny jakiś złodziej odesłał za pośrednictwem spowiednika, lub przez pocztę, co był nieprawnie zatrzymał; te sposoby wynagrodzenia tak stały się mnogie w tym roku, że ministeryum uznało za potrzebę pewne dać przepisy poborcom po departamentach do jakiéj kategoryi dochodów mają te sumy załączać. Czy się tego kiedy doczekamy tam, gdzie o wszystkich prawie urzędnikach można powtórzyć wiersz zmarłego kilka dni temu p. Kaz. Bonjour:

Il économisa cent mille francs de rente
Sur ses appointements qui n'ètaient que de trente.

Był on nauczycielem p. de Morny i autorem komedyi: *L'Argent, le Protecteur et le Mari, Naissance fortune et mérite*, i *Malheur du riche et le bonheur du pauvre*. Tę ostatnią sztukę powinien był przypisać swojemu uczniowi.

Podaję już za pewne, że widzenie się Cesarza Napoleona z Cesarzem austryackim nastąpi w Bregenz nad jeziorem Konstancyeńskiém, ale dopiéro po dwu miesiącach, po powrocie Cesarza Austryi z podróży do Włoch. Na tym zjeździe będą także królowie bawarski i wirtembergski i W. Ks. badeński.

Do muzeum artyleryi przy kościele św. Tomasza z Akwinu, przywieziono 89 dział i moździerzy, 6 dzwonów, stosy różnéj broni na pamiątkę odniesionych zwycięztw w Krymie. Kościół św. Klotyldy uwolniony od rusztowań, w całéj swéj okazałości wczoraj się ukazał; budowanie jego przeszło lat 10 trwało, kiedy tymczasem kościół św. Eugenii stanął w przeciągu 20 miesięcy niespełna. Dekret jego erekcyi podpisany był 6go marca 1854, a 20go grudnia następującego roku było jego poświęcenie. Architektem był Boileau, metr powierzchni kosztował 480 fr., kiedy przeciwnie kościoła św. Klotyldy dochodzi do 2000 franków.—Przy odnawianiu hotelu prefektury policyi odkryto napis, którego dwa ostatnie wiersze dały wiedzieć, że epoką jego nastania jest rok 1485:

au teMps dV roJ CharLes Le hVIct
C'est VJ hosteL sJ fVt ConstrVIct.

Litery większe złocone razem zebrane wykazują datę skończenia tak zwanego dawniéj hotelu de Balliage, późniéj prezydencyi a dziś policyi.

Połowa teatru dla braku widzów zamknięta, pp. Ponsard i Royer dyrektor Odeonu skazani na zapłacenie pannie Garcia 1000 fr. jako wynagrodzenie za koszta przez nią poniesione na ubranie (genre *demi-monde*) w roli Estelli w komedyi *la Bourse*, którą to rolę innéj poruczono aktorce, a panna Garcia przed trybunałem usprawiedliwiła, iż w tém ubraniu przyzwoicie pokazać się nie może.

W tych dniach zmarł w Lyonie jenerał austryacki baron Józef Smola prezes komitetu centralnego artyleryi w Wiedniu, przybyły tam pierwszych dni z Anglii w towarzystwie półkownika od inżynieryi de Wurmb i kapitana okrętowego Alf. de Wissick.

Kiedy między Anglią a Ameryką następuje zgoda, wypada poprawić także błąd w nazwisku owego Amerykanina, który omal że niepowaśnił kłócące się już strony. Nie był nim p. Simpson ale p. Machan profesor akademii wojennéj Stanów Zjednoczonych. Hiszpanie groźnie upominają się od Mexyku należnych sobie pieniędzy. Mexykanie używają opieki sąsiedzkiéj Stanów Zjednoczonych a w zamian za nią dają im bezpłatnie międzymorze Tehuantepek i kraj okoliczny, dla traktowania tego interesu wyjechał już do Waszyngtonu półkownik Roole. Jeśli Pierce przyjmie propozycyą, a żal ją odrzucić, może przyjść znowu do wojny. Mieszkańcy wyspy S. Maurycego przed r. 1810 należącéj do Francyi (Isl de France) podali do królowéj angielskiéj i do parlamentu prożbę aby się przecież ulitowano nad niemi i niepostępowano z nimi jak z ludem zwyciężonym, którego całą zbrodnią jest że zachował pamięć swéj przeszłości. Dziennik *Mauricien* w artykule *Morituri te salutant*, dał szczegółowe opisanie stanu do którego wyspa dawniéj rajem Oceanu zwana, dziś doszła pod ojcowskiem rządem Anglii. Na placu Atmeydan w Stambule odkryto kolumnę bronzową a wyczytane napisy dały poznać, że odlana była przez Greków na cześć Apolina a na pamiątkę bitwy pod Plateą i zwycięstwa nad Xerxesem, o których wieszcz nasz powiedział:

W tém z małéj chmurki greckiéj gdy pioruny padną
Rozprysnęły się chmury, floty poszły na dno.

Kolumna ta była w Delfach a przeniesiona do Carogrodu za czasów Konstantyna.

W dzisiejszym numerze *le Nord*, piszą z Warszawy, iż niepojmują dla czego teatr *Rozmaitości* tak mało jest uczęszczany i kiedy szukano powodu téj obojętności dla polskiéj sceny, okazało się że były dwa główne: 1) że aktorowie są polscy i po polsku grają, nie przybyli z Paryża a zatem choćby najwyższy mieli talent małowarci; 2) Publiczność polska posiada do najwyższego stopnia skromną obawą wydania sądu. Podoba mi się gra tego aktora, śpiew téj artystki, po-

---

bija podstawę. Dano w téj księdze kwadraturę wielokątów sferycznych, i wrzecieni sferycznych, walcowych i stożkowych obrotowych; objętość piramidy sferycznéj, i klina sferycznego, walcowego albo stożkowego. Z okazyi wielościanów foremnych, dobrze zrobiono że wzmiankowano o wielościanach foremnych gwiaździstych Keplera i p. Poinsot, jako też o wielościanach *półforemnych* nazwanych: *Corpora Archimedea*. Ostatnie zagadnienie daje promień sfer wpisanéj i opisanéj, w funkcyi boku wielościanu foremnego; i nawzajem bok, apotemę, powierzchnię i objętość tych wielościanów w funkcyi promienia sfery opisanéj.

Księga Xta wykłada powierzchnie krzywe w ogólności bardzo treściwie, *płaszczyzny styczne, płaszczyzny biegunowe i płaszczyzny pierwiastne*. Trzy przecięcia stożkowe, przecięcia przeciw-równoległe. Przecięcia sfery i stożka albo walca; linię wnijścia i wyjścia, etc. Nakoniec rzuty stożkowe czyli perspektywę. Biegunowe w stożkowych. Księga kończy się tém zagadnieniem: *Poprowadzić styczną przez jeden z pięciu punktów stożkowéj nienakreślonéj*.

Po każdéj księdze idą wysłowienia twierdzeń do dowodzenia i zagadnień do rozwiązania, wybranych z pomiędzy tych, które wymagają niejakiego zastanowienia i pewnego stopnia umności. Dzieło zakończone trzema notami o teoryi równoległych, kwadraturze koła i inwolucyi, które zasługują na czytanie.

Chociaż obcy językowi polskiemu, zapisujemy z wielkiem zadowoleniem ten inwentarz stanu niniejszego umiejętności jakaby powinna być wykładaną w naszych liceach. Winszujemy ojczyźnie **Kopernika** tego rzeczywistego i bogatego płodu.

(podp.) *Terquem*, redaktor.

WIADOMOŚĆ
o zabytku architektury byzantyńskiej
w klasztorze Jędrzejowskim.
(Nadesłane).

Jeżeli bolesném jest dla prawdziwego miłośnika historyi budownictwa w naszym kraju wspomnienie, jak wiele zabytków tegoż zaginęło niepoznanych, przed obudzeniem się zamiłowania w poszukiwaniach tego rodzaju — o ileż smutniejsze, gdy egzystujące dotąd gmachy starożytne, a choćby nawet niewielkie ślady ich pierwszej budowy, nietylko nie dosyć są znane, ale często zupełnie zapomniane w ruinę się rozsypują. Zwyczajna to historya świata i jeżeli u nas zdarzają się te wypadki, toć nie tak dawno jak w ościennych krajach uskarżano się publicznie na wandalizm sztuki. Smutne doświadczenie! po stracie drogocennych zabytków nauczono się pozostałe szanować i pielęgnować.

Do osobliwości pod względem architektury, najwięcéj u nas w kraju, należą niezawodnie budowy w stylu byzantyńskim. Trzynasty wiek jest ostatnią epoką w którym widzimy w tym stylu powstające gmachy. To też Kraków tak stary, szczycący się odwiecznemi gmachami, zaledwie jednak kilka śladów przedstawia nam bizantynizmu; w upływie wieków przerobione budowle, straciły pierwiastkowy typ swój, zostawiając zaledwie mały ślad w kształcie okien, odrzwi i t. d. ich pierwszéj budowy.

Nie dziw więc, że bawiącemu dłuższy czas w starym klasztorze, niegdyś Cystersów w Jędrzejowie w Królestwie Polskiem, znalezienie tamże w śród ruin, nadzwyczaj pięknego zabytku architektury bizantyńskiéj, nieczytającemu nigdzie o tem — wydało się niespodzianką.

Jest to tak zwany kapitularz — sklepienie jego wspiera się na czterech kamiennych jak cała sala kolumnach, noszących piętno bizantynizmu. Rdzeń każdej z kolumn, składa się z czterech pół walcowych kolumn wchodzących jedna w drugą, umieszczonych na jednéj podstawie i pokrytych wspólną płytą. — Kapitel kolumny tworzący jedną całość, składa się także z czterech odpowiadających kształtowi kolumny, zdobiony jest bogato, a u każdej kolumny odmiennie. Z nad głowic biegą pół koliste łuki łączące kolumny między sobą i ze ścianami sali. Dochodząc do ścian, wspierają się na krokszytnach, mających kształt odpowiedni kapitelom kolumn — stąd sklepienie całkowite sali, łuki te dzielą na dziewięć sklepionek ozdobionych krzyżowemi żebrami zamkniętemi w środku kluczem misternie zdobionym.

Wspaniałe odrzwia prowadzą do téj sali, noszą one typ architektury romańskiéj, który i w kolumnach nieco przebija — składają się zaś z rzędu kolumneczek ukośnie w grubość sciany wpuszczonych, pięknie zdobionych, bogate gzemsowanie pół koliste zamyka je od góry. W ścianie gdzie odrzwia, spostrzegamy ślady okien, oddawna zamurowanych, mających swój zwykły kształt romański — dwa otwory od wierzchu okrągło zasklepione a przedzielone kolumneczką *).

Nietylko styl budowy jasno mówi o starożytności téj sali, mamy ślad w napisie na krużgankach że takowe stanęły w r. 1472, a że zasłoniły światło kapitularza, zamurowano zupełnie okna jego, a w miejsce ich wykuto w przeciwległéj ścianie nowe okna w stylu owéj epoki gotyckim.

Historyą tego klasztoru szczegółowo opisał uczony Helcel w Rocznikach towarzystwa naukowego. Sobieszczański w swéj historyi sztuk pięknych w Polsce, dał nawet rysunek w zepsutym smaku odrestaurowanego kościoła klasztornego, o kapitularzu niezrobiono wzmianki. A jednak należało by się tym sposobem zwrócić uwagę na tak szacowny zabytek sztuki i starać się uchronić go od ruiny. Dziś do połowy zasypany rumowiskiem, prawie nieprzystępny dla zielsk któremi zarósł przystęp do niego, jako niepokryty dachem wystawiony jest na wszelkie przygody czasu. To też i zbliża się już koniec jego, po 600 przeszło latach istnienia przetrwawszy Bóg wie jakie burze, czekał na wiek XIX, wiek budzącego się zamiłowania sztuki, wiek wydawania dzieł o starożytnościach by zapomniany runąć.

Umiemy uszanować bagatelki, cieszyć się drobnemi pamiąteczkami przeszłości, a oczy nasze przyzwyczajone do małego, zapominają że gmachy to historya narodu skamieniała. Pozwolimyż więc rozsypać się kapitularzowi!— zdaje mi się, że jak do mnie należało zwrócić uwagę na to dzieło sztuki, tak i dziennikarstwo może pojąć, że w mocy jego jest wywołać dobrodziei którzyby się chcieli zająć odrestaurowaniem go, bo obecnie biedny zakon OO. Reformatów, któremu w administracyą kościół i ruiny klasztorne oddano, nie jest w możności tego uskutecznić.

Pisałem w Krakowie d. 24 czerwca 1856 roku.

W. Ł.

*) Rysunek architektoniczny kapitularza, jego plan i przekroje, na miejscu dokładnie przezemnie pomierzone mam u siebie.'

wie nie jeden, ale niejestem przekonany czyli istotnie tak jest, ah! żebym wiedział że się w sądzie nie mylę, jak się nie mylę o pannie Strauss, Freytag, Becinie, o których dzienniki zagraniczne pisały, żeby jaki dziennik paryski coś o naszych aktorach napisał, z jaką rozkoszą poklaskiwałbym codziennie, ale tak zostawiony sam sobie wolę jak ostrożny mędrzec, trzymać się na stronie. Zkądkolwiek nauka i ostrzeżenie przychodzi, skoro sprawiedliwe przyjąć je należy.

Anglia.

Na posiedzeniu Izby niższéj w d. 1 lipca wszczyna się na nowo rozprawa względem wniosku pana Moore, dotyczącego werbunków w Stanach Zjednoczonych. Pan Gibson robi naprzód uwagę, że gdy odnoszące się do werbunków papiery Izbie przedłożone zostały, nie było przyczyny unikania dyskusyi. Był on przeciwnikiem aktu parlamentarnego, zarządzającego werbunki za granicą, uważając ich zasadę za przewrotną i przewidując, że w obec praw istniejących w krajach, gdzie werbunki przedsiębrane będą, doprowadzić one mogą do zajść międzynarodowych. Władze angielskie wprowadzając na wielką skalę system namowy, aby zwabić nowozaciężnych do wojska angielskiego, dopuściły się nadwerężenia praw amerykańskich i prawa narodów, tak że przy ich wykładzie prawa amerykańskie byłyby tylko pozorne. Autorowie uważani jako powaga w prawie narodów stawiają zasadę, że żaden rząd w obrębie drugiego rządu bez jego wiedzy i pozwolenia czynności przedsiębrać nie powinien. Władze angielskie nie poprzestały jednak na saméj tylko namowie, lecz zawierając kontrakty werbunkowe stały się winnemi złamania prawa neutralności amerykańskiéj. Wszakże p. Crampton przyznaje, że dał pieniędzy panu Strobel na zaciąganie ludzi do legii cudzoziemskiéj. Czynem tym nietylko duch lecz i litera prawa amerykańskiego naruszoną została.— Nie jest zadaniem jego (p. Gibson) stawać w obronie pp. Cushing i Pierce, lecz chce on wydać wyrok na postępowanie ministrów w przekonaniu, że nie działali w interesie kraju, zapuszczając się z powodu werbunków w spór ze Stanami Zjednoczonemi.

Pan Baxler po dojrzałem i beznamiętnem rozpatrzeniu się w przedłożonych dokumentach, doszedł do tego przekonania, że Izba niższa nie ma powodu orzekać wotum nagany. P. Crampton dopuścił się zapewne czynów, których usprawiedliwić nie może, lecz rząd jest bez winy, zachowując w obec Stanów Zjednoczonych otwarte względne i umiarkowane postępowanie.— P. Peacocke twierdzi, że dowód winy pana Cramptona nie polega na zeznaniach pp. Hertza i Strobla, lecz na własnem jego oświadczeniu, z którego się pokazuje, że jeżeli nie przeciw duchowi, to przeciw literze prawa amerykańskiego zgrzeszył. Nie chodzi tu o ten lub ów krok nierozważny posła, lecz o obmyślony plan rządu, który powinien był p. Cramptona, jeżeli miał słuszność, utrzymać, a pana Dallasa oddalić, albo pierwszego jeżeli rzeczywiście dopuścił się winy, z posady odwołać. — Spooner jest przekonamym, że dyskusya tem niebezpieczniejszą się staje, im bardziéj przedmiot ten zostaje rozbieranym. Rząd amerykański zdjął winę z rządu angielskiego, a gdyby ostatni był odrzucił przy oddaleniu p. Crampton ofiarowaną sobie zgodę, byłby się naraził na złorzeczenie kraju. — P. Gladstone oświadcza, że z jednéj strony o to najwięcéj chodzi, aby porozumienie z Stanami Zjednoczonemi przywrócić, z drugiéj strony, aby honor Anglii uchronić. Ani w pierwszym ani w drugim względzie nie jest z obecnego stanu rzeczy i z postępowania rządu zadowolonym. Nie sprzeciwia on się wprost postanowieniu zaproponowanemu przez p. Moore, trudno mu jednak zdecydować się, w jaki sposób ma za niem przemawiać. Lecz jest on mniemania, że rządu osłabiać nie należy, jeżeli się nie ma innego na pogotowiu. Każde wotum nagany jest samo w sobie naganne, jeżeli promotorowie jego nie są w stanie dowieść zasady jego naganności. Co się tyczy saméj sprawy werbunków, czynione były wprzód ze strony Anglii kroki, które starano się ukrywać przed rządem amerykańskim, potem rząd ten fałszywem przedstawieniem rzeczy w błąd wprowadzono, a po trzecie nietylko prawo amerykańskie przekroczono, lecz przekroczono z zupełną wiedzą, wbrew radom dawanym przez amerykańskiego prawnika. Nie twierdzi on, aby się to wszystko stało z winy rządu angielskiego, mało bowiem na tem zależy, jeżeli ten późniejszemi swymi czynami przyjął na siebie współwinę tych kroków. Różnica pomiędzy rządem i p. Cramptonem niknie, jeżeli rząd postępowanie jego uznał za dobre. Oświadczeniu rządu, że werbunków w dniu 22 czerwca 1855 zaprzestał, sprzeciwia się fakt, że te trwały aż do sierpnia. Wprawdzie przyjął rząd amerykański uniewinnienia czynione ze strony rządu angielskiego, lecz ukarał Cramptona, który w całem znaczeniu słowa stał się kozłem ofiarnym téj sprawy. — Jen. prokurator twierdzi, iż o właściwem naruszeniu prawa neutralności amerykańskiéj mowy być nie może, a słowo „rekrutowanie,“ którego w prawie nie ma, użytem było przez pana Marcy w obszernem i nieokreślonem znaczeniu. Co ze strony Anglii uczynionem zostało, niczem innem nie było jak naturalnem następstwem aktu parlamentarnego dotyczącego werbunków za granicą i wydanego w czasie, kiedy p. Gladstone był jeszcze członkiem rządu. Sir J. Pakington mniema za rozbiór niniejszego pytania może zbawienny tylko mieć skutek, a w razie gdyby go Izba pominęła, stałaby się winną ciężkiego zaniedbania obowiązku. Ktokolwiek dotyczące téj sprawy dokumenta zimno odczyta, musi dojść do przekonania; że postępowanie ministeryum naraziło dobrą sławę rządu angielskiego i pokój świata! ministeryum to bowiem widziało się zmuszonem błagać w sposób upokarzający przebaczenia dla siebie u Stanów Zjednoczonych i połknąć hańbę wydalenia swego ministra, w chwili kiedy w przeświadczeniu o swéj winie, nie mogło myśleć o odwecie. Lord Palmerston oświadcza, iż niewłaściwą jest rzeczą, aby p. Moore, jedynie na sekretarza stanu spraw zagranicznych za to co się stało zwalał odpowiedzialność, która w równéj mierze na wszystkich jego kolegów spada. Kiedy *Foreign Enlistment act* nabrał mocy prawa, obowiązkiem było rządu wprowadzić go w wykonanie, a gdy rząd posłyszał, że w Stanach Zjednoczonych znajdują się częścią poddani angielscy częścią niemcy, chcący się zaciągnąć do wojska angielskiego, postanowił korzystać z dobrej woli tych ludzi. Sam p. Gladstone i jego stronnicy mieli udział w czynnościach dążących do utworzenia zakładów werbunkowych w angielskiej Ameryce północnéj. Rząd jednak postanowił nic nieczynić coby się sprzeciwiało prawom Stanów Zjednoczonych. Jest on (Palmerston) również zdania, że w tém wszystkiem niema naruszenia praw amerykańskich. Nienastąpiło to bowiem ani na rozkaz ani z wiedzą rządu angielskiego. Gdy rząd dostrzegł, że kroki nieupoważnionych ajentów mogą doprowadzić do zatargów, zakazał werbunków. Rząd amerykański oświadczył, że nieprzypisuje winy rządowi angielskiemu, ponieważ jednak co do p. Cramptona innego był zdania, zerwał z nim stosunki. Ministeryum nie sądziło być swą powinnością krok ten oddaleniem p. Dallasa odwzajemnić, i dotąd jeszcze sądzi, że uczyniło słusznie. Przy głosowaniu wniosek Moora 274 głosami przeciw 80 odrzuconym został.

Włochy.

Gaz. pow. Augsb. podaje w liście z Parmy z 24 z. m. jakieś niezrozumiałe domysły o powodach rozwiązania sądu wojennego zajmującego się śledztwem ostatnich wypadków zaszłych w Księstwie:

W obec nadciągającéj z Medyolanu w pośpiesznym pochodzie c. k. brygady, która zaopatrzona w pontony, zajmuje niepewną jeszcze pozycyę nad brzegami Padu, spowodowany jestem wyjaśnić prawdopodobną przyczynę tego kroku. Wiadomo, że nakazane przez samą Księżnę ogłoszenie stanu oblężenia po ostatnich napadach morderczych, spowodowało aresztowania *en masse* osób dostatecznie poszlakowanych z dawniejszych procesów. Wywieziono je po części do Mantui, a po części umieszczono tutaj, a zręczny audytor twierdzy miał sobie oddane śledztwo. Kilka miesięcy wystarczyło na to, aby z zamętu protokółów śledczych wydobyć ważny rezultat, że pośród aresztowanymi znajduje się blisko dwa tuziny takich, którzy przekonani o dopuszczenie się morderstw, albo też którzy przyznali się, że mieli udział w zamachu na życie księcia. Jeżeli zadziwiać musiał sposób w jaki naówczas nagle przerwano bieg śledztwa, to dzisiejsze postępowanie Rejentki a raczéj ministerstwa które ją do tego nakłania, tem bardziéj dozwala różnych przypuszczeń, uważanych jakoby za bajeczki. Kiedy bowiem sąd wojenny mięszany już dochodził do zamknięcia aktów, nota ministerstwa książęcego dziwną formą i tonem ogłosiła sąd wojenny jako niekompetentny do dalszego dochodzenia i zaleciła wydanie morderców trybunałowi cywilnemu, gdzie protektorowie ich ukryci znajdą już sposób i środki, aby ich ocalić. Napróżno czynił przedstawienia c. k. jenerał Crenneville, człowiek jakich armia austryacka mało posiada, tudzież dzielny książę Soragna prezes sądu wojennego — postanowienie nie zostało zmienione. Sposób niemiły w jaki przedstawienia hr. Crenneville przyjmowano, a następnie uwolnienie księcia Soragna od obowiązków na własne jego żądanie wykazują widocznie, że ministeryum parmeńskie sympatyzujące z Piemontem i poprowadziło Rejentkę na tę drogę niewdzięczną, chyba w téj nadziei, że po wyjściu wojsk austryackich, piemoncka załoga zajmie księstwo. Czy wojsko austryackie czekać będzie na granicy księstwa dalszych rozkazów Cesarza, lub zechce demonstracyjnie wesprzeć powagę jenerała Crenneville, to się później pokaże.

— Według doniesień z Turynu ustanowioną tam jest komisya sądowo polityczna mająca zająć się sprawą amnestyi tych kilku skazanych którzy za wypadki w Genui w r. 1849 zaszłe, zostają jeszcze w więzieniu. Zawiadowca dziennika genueńskiego *Italia* skazany został na 8 miesięcy więzienia i tysiąc liwrów za artykuł szkalujący religię, wymierzony przeciw czasopismu rzymskiemu *Civilta cattolica*. Dziennik rzeczony ma nawet przestać wychodzić. Natomiast *Italia e popolo* obwiniony o spotwarzenia rodziny królewskiéj uwolniony. *Risorgimento* dziennik turyński donosi z Neapolu, iż biskup z Lecce, który bronił w obec króla niewinności kilku osób oskarżonych przez komisarza policyi Cioffi, uwięziony został pod pozorem jakiegoś spisku.

Norwegia.

Książe Karol wicekról Norwegii idąc za śladem ojca swego króla Oskara, miał również przemowę do studentów w Chrystyanii, wracających po odwiedzinach z Upsali, Sztokolmu i Kopenhagi. Na uczcie danej 24 czerwca przemówił książe w te słowa:

„Pozdrawiam was wracających z nadbrzeży Maelaru do starożytnych skał Norwegii. Uczucia młodzieńcze odbiły się tam w głosie wiernéj braci, i w téj chwili ulatuje myśl w tamte strony, szukając w oddali tych wszystkich, dla których serca wasze niedawno temu biły w całéj pełni przyjaźni. Serdeczne to było przyjęcie jakiegoście doznali. Wspomnienia młodości są jakby słońcem świętojańskiem, które stojąc wysoko na niebie zapomina o nocy. Ręka młodości podana młodości, nigdy się nie cofa. Słowa które do was wyrzekł król połączonych królestw nigdy nie będą w umyśle waszym zatarte. Nadzieja serdecznego przyjęcia w ziemi bratniej, która z własnego mego serca wyszła i towarzyszyła wam przez fale morskie, ziszczoną została. Witajcie mi z waszéj wyprawy Wihingów, pamięć jéj powinniście w wiernych waszych przechowywać sercach. Ten kielich wychylam za szczęśliwy wasz powrót!“

Rosya.

Od chwili wstąpienia na tron Cesarza Aleksandra znaczne zaszły zmiany, a znaczniejsze jeszcze zajść mają w ministerstwie narodowego oświecenia (narodnawo proswieszczenia) i w ogóle w całym zarządzie wychowania publicznego. Wiadomo że niedawnym ukazem, ministerstwo to, cały zarząd szkół i wszystkie sprawy tyczące się wychowania narodowego oddano pod bezpośredni nadzór samego Cesarza. Uposażenie tego ministerstwa i szkół znacznie podniesiono; a rząd okazuje głośno gorliwe zajęcie się wychowaniem publiczném, i chce mu nadać wielką choć może pozorną świetność i blask. Stan i znaczenie ministerstwa oświecenia bardzo jest dziś różne, przynajmniéj *pod względem zewnętrznym*, od dawnego, kiedy ministerstwo to uważano za porządne i mieściło się w jakimś ciemnym zakątku ministerstwa spraw wewnętrznych, co dało powód do następującego zdarzenia, mającego wówczas wielki rozgłos a dzisiaj przypomnianego. Jakiś cudzoziemiec szukając ministerstwa oświecenia, błądził po ciemnych kurytarzach gmachu ministeryum spraw wewnętrznych, a na zapytanie woźnego, czego szuka, odpowiedział przez skrócenie: „Szukam narodowego oświecenia“ (narodnawo proswieszczenia). „Idź pan tam gdzie jest *ciemno*, tam jest narodowe oświecenie“ — odpowiedział woźny. Odpowiedź ta uważana za charakterystyczną obiegała długo petersburskie salony.— Dzisiaj rzeczy wielce się zmieniły: ministerstwo oświecenia ma wspaniały i widny pałac, znaczne uposażenie i wielkie znaczenie. Prócz ministerstwa, które ma prawo czynić wprost Cesarzowi przedstawienia niewnosząc ich na radę ministrów, drugą władzą wychowania publicznego jest wielka rada i główny zarząd szkół, mający również prawo przedstawiać protokuły swoich obrad wprost Cesarzowi. Ministrem oświecenia jest teraz tajny radzca Norow, a towarzyszem ministra tajny radzca książę Wiazemski. Członkami wielkiéj rady i głównego zarządu szkół są radzcy tajni: książę Meczerski, hr. Wielchórski I, jenerał Nasimow, Mussin Puszkin, Bradke, książę Dondukow-Korsaków, Anderkars, Gruber, Gajewski, Mołowcow, Muchanow; rzeczywiści radzcy stanu: Dawidow, Nowosilski, baron Nikolai I i Paweł Demidow. Rada ta pod przewodnictwem ministra zarządza 10ma okręgami naukowemi, na które jest podzielona Rosya, a mianowicie: petersburskim, moskiewskim, dorpackim, charkowskim, kazańskim, wileńskim, warszawskim, kijowskim, odeskim i kaukaskim.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 8go lipca. Z Dyrekcyi stowarzyszenia do wyprzedaży taniego chleba w Krakowie, otrzymujemy następujące zawiadomienie, z którego przekonać się można o ważności pomienionego zakładu, jeśliby takowy na rozległe rozmiary dał się rozwinąć:

„Z końcem czerwca rb. zakończyła się wyprzedaż taniego chleba. Trwała ona pięć miesięcy. Stowarzyszenie wyprzedawszy zaledwie 240 akcyj po złr. 10, szczupłym rozporządzało kapitałem i miało do zwalczenia niemało trudności, a przecież zdołano sprzedawać codziennie przeszło 4000 funt. chleba po groszy polskich sześć, a to wtenczas, gdy najsumienniejsza taksa podobnego chleba wyższą była o groszy dwa na funcie. Mąka, drzewo, sól, najem lokalu, tudzież obsługa i inne przedmioty, sprawiły kosztu przeszło 24,300 złr., a wyprzedano przez pięć miesięcy chleba funtów 486,973. Ztąd się objawia, że pomimo nadzwyczajnych kosztów, wyprzedaż chleba po 6 groszy funt jeszcze małą korzyść przyniosła. Mniéj szczęśliwie powiodła się wyprzedaż kaszy z kukurudzy, nad którą pomimo jéj taniości, lud nasz jęczmienną przenosi; wszakże Akcyonaryusze żadnéj ztąd nie doznają straty i akcye wszystkie wypłacają się natychmiastowo w miejscu przez poprzednie ogłoszenia wskazanem.“

Do tego sprawozdania dodać winniśmy podziękowanie założycielom i kierownikom tego zakładu, którzy nie szczędzili pracy i czasu, aby się przyłożyć do ulgi w niedostatku ubogich, przez dostarczanie im tańszego pożywienia. Zakład ten wykazać może zarazem, jakieby skutki przyniosła wielka piekarnia na wzór tych, jakie w wielu miastach zagranicznych, mianowicie w Belgii istnieją.

— Na odpuście w Zaszowie niedaleko Nowego Iczyna zdarzył się 29go czerwca przypadek, iż kiedy po nabożeństwie lud wiejski używał południowego wytchnienia w dolinie, urwał się kawał skały i zabił 4 mężczyzn, a 6 osób innych mniéj więcéj ciężko poranił. Dwie z tych ostatnich mało dają nadziei życia.

— Dr. Kolenaty w Bernie opisał drzewo cisowe stojące w dolinie Punkwa w Morawie, które wędle obliczenia jego liczy przeszło 2000 lat, wnosząc to z warstw słoju drzewnego. Korona drzewa tego już dawno okruszała, ale pień lubo nadpróchniały, mocno stoi jeszcze i wypuszcza zielone gałęzie. Ma on 8 stóp obwodu bez kory, która gdzie niegdzie jeszcze trzyma się.

— *Gaz. Vossa* zapewnia, że mylnem jest podanie dzienników o skazaniu p. Rochowa za zabójstwo w pojedynku dyrektora policyi Hinckeldeya na 5 lat twierdzy, gdyż wyrok w téj sprawie nie jest jeszcze ogłoszony.

— W Bydgoszczy kahał żydowski płacił po 600 talarów tym, którzy chcą przejść na wiarę żydowską. W dniu 27 czerwca zdarzyło się tam, iż pewien protestant miał pojąć żydówkę za żonę, a że oboje nie mieli majątku, przeto narzeczony oświadczył, iż przejdzie na wiarę swéj żony, jeżeli gmina żydowska udzieli mu zapomogi. Kahał więc postanowił wyposażyć narzeczoną, a narzeczonemu dać 600 tal., żeby miał o czem rozpocząć swój zawód handlowy. Co to za szczęście, że kahał bydgoski nie jest bogaty!

— W Berlinie aresztowano dyrektora teatru na Friedrichstadt Deichmanna, jego kasyera i aktorkę Orthmann, oskarżonych o oszustwo wierzycieli teatralnych. Teatr ten był pod zarządem tychże wierzycieli, którzy płacili dyrektora z dochodów dziennych do wysokości 2400 talarów rocznie. Dyrektor wszakże wraz z kasyerem okpiwali wierzycieli przy sprzedaży biletów.

— *Quarterly Review* daje opis okrętu, który obecnie budują w warsztatach armatora Scotta Russella. Jest to największy okręt jaki dotąd istnieje i zowie się „Great Eastern.“ Ma on długości 692 stóp, 114 stóp szerokości między pudłami kołowemi. Wzdłuż podzielony jest na 10 części na 60 stóp szerokie, a odgrodzone dwoma ścianami na 350 stóp długiemi, tak iż każda z tych części stanowi osobny hotel z wspaniałemi salonami, pokojami mieszkalnemi, kuchnią i biufetem. Mieszkania przygotowane są dla 800 podróżnych piérwszéj klasy, 2000 drugiéj klasy i 1200 podróżnych na pokładzie się mieszczących; tak iż oprócz osady okrętowéj, 4000 osób znajdzie na tym okręcie dostatnie dla siebie miejsce. Pływające to miasto poruszane będzie śrubą, kołami i żaglami, których dla ulżenia machinom w miarę potrzeby używać można. Na okręcie jest osobna fabryka gazu dla oświetlania całego tego gmachu wewnątrz, a prócz tego na szczycie masztu palić się będzie światło elektryczne, które pokładowi całemu udzieli jasności dziennéj.

Wyszedł Nr. 25 „Tygodnika Roln.-przemysł. Krakowskiego“ i zawiera: Nawozy sztuczne (c. d.) — Próby celem zbadania i oznaczenia karmy żywotnéj u krów. — Korespondencya z okolic wadowickich. — Rozmaitości. — Wiadomości handlowe i gospodarskie. — Kronika bibliograficzna roln.-gosp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 8go lipca.*— Metaliki 5-procent. $84\frac{7}{16}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $74\frac{1}{4}$. Metaliki 4-proc. $84\frac{7}{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1853 $84\frac{3}{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodow. 5-proc. $85\frac{13}{16}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $73\frac{3}{8}$. dto z r. 1850 4-proc. $65\frac{1}{2}$. — Augsburg $102\frac{5}{8}$. — Londyn złr. 10 kr. 2. — Paryż $119\frac{1}{8}$. — Akcye Bankowe 1114. — Akcye kolei żel. północ. 2895. — Ferdyn. Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z d. 8go lipca. — Bankn. austr. żąd. 105, pł. $104\frac{1}{4}$. — Pruski kurant żąd. $105\frac{1}{2}$ pł. 105. — Ruble sr. nowe ż. 101, pł. $100\frac{1}{2}$. — Cwancygiery nowe żąd. 111, pł. 110. — Cwancyg. stare ż. 111, płacą 110. — Imperyały żądają $35\frac{1}{4}$, pł. $34\frac{1}{3}$. Dukaty austr. holend. żąd. $20\frac{1}{2}$, pł. 20. — 20-frank. żąd. $34\frac{4}{5}$, płacą $34\frac{1}{2}$. — List zast. polskie z kuponami żąd. $98\frac{1}{2}$, płac. $97\frac{3}{4}$. — Listy zast. galic. z kuponami ż. $80\frac{1}{4}$, pł. $79\frac{3}{4}$. — Listy Indemn. z kupon. ż. $77\frac{1}{2}$, płacą 77.

Kurs lwowski z d. 4go lipca. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 40. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 44. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 13. — Rubel ros. złr. 1 kr. 35. Talar pruski złr. 1 kr. 29. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 9. — Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. 82 kr. —. — Dawał za 100 złr. 81 kr. 30. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 7go lipca. Metaliki $84\frac{1}{2}$. Nowa pożyczka 66. — Akcye Banku wiedeń. 1114. — Akcye kolei żelaznéj północ. 289. — Agio od złota $6\frac{3}{4}$, — od srebra $2\frac{3}{4}$. — Oblig. uwoln. grunt. $77\frac{1}{4}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $85\frac{3}{4}$

Kurs wrocławski z d. 7go lipca. — Banknoty austr. $101\frac{1}{2}$ ż. — Bankn. polsk. $96\frac{3}{4}$ ż. — Listy zast. polskie dawn. $94\frac{5}{12}$ żąd. — nowe — d. — Listy zast. poznańskie 4-proc. 100 żądają, dto $3\frac{1}{2}$-proc. 89 żąd. — Kolej Krakow. Górno-Szląska $82\frac{1}{4}$ d.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 6 lipca. *Monitor* donosi, że Cesarz Rosyjski nakazał, aby towary francuskie, które idą z Konstantynopola i Kamyszu a przeznaczone są do Odessy lub do Krymu, uwolnione były od dodatku do opłaty celnéj 50%. Kwarantanna rosyjska na morzu Czarnem i Azowskiem na teraz zupełnie zwinięta.

Turyn 5 lipca. Dzienniki tutejsze utrzymują, że gabinet neapolitański oświadczył gabinetowi angielskiemu w nocie dyplomatycznéj, iż nie przyznaje obcym państwom prawa mięszania się w wewnętrzne sprawy Neapolu.

Madryt 4 lipca. Zamach powstańczy w Argania został przytłumiony.

Konstantynopol 2 lipca. Ali pasza przybył tu w sobotę (28 czerwca), podobnież poseł sardyński Mozzi. Marszałek Pélissier opuszcza Krym w przyszły tydzień. Wielki ztąd ruch towarów i pieniędzy do Odessy; mnóstwo udaje się tam kupców. Legia angielsko-niemiecka stawała dziś do przeglądu przed lordem Stratfordem.

Konstantynopol 4 lipca. Sułtan mianował dla obu Księstw Naddunajskich kajmakanów. (Siedmioletni okres władzy hospodarów Wołoszczyzny i Mołdawii już się ukończył 16go czerwca, teraz rządzą oni tylko tymczasowo, a jak tylko wojska obce opuszczą Księstwa Naddunajskie, mają objąć władzę kajmakani mianowani przez Portę, i sprawować ją aż do ukończenia reorganizacyi Księstw. P. R. Cz.).

Przyjechali od 7 do 8 lipca.

HOTEL POLLERA. Książę Czartoryski Aleksander z Poznania. Christiani Jan wł. dóbr, Henryk Christiani Grabieński wł. dóbr, Gorizzutti, FML. Chlopeczka Juliusz oficer z Wiednia. Petri Friedrich ze Żywca. Zborzil Jakób z Morawy. Saumann Jan z Iglau. Koch Wilhelm wł. dóbr z Janowic. Brodzki Henryk wł. dóbr, Fechtdegen Jakób, Orlecki Edward z Tarnowa. Kaul Adolf adwokat z Bielska. Konopka Ignacy z Rzeszowa. Malczyński Julian wł. dóbr z Zarzyc. Siemiński Jacek wł. dóbr z Klimentowa. Zaremba Franciszek wł. dóbr z familią ze Zmienicy. Maskell, Zajączkowski Jan z Pragi.

Wyjechali: Sochanik Nikodem do Galicyi. Mann Gustaw do Warszawy. Czermin Rudolf do Wieliczki. Górniak Jan wł. dóbr do Pisarzewic. Stoutz Juliusz do Wrocławia. Siemieński Jacek wł. dóbr do Polski. Zaremba Franciszek do Drezna.

HOTEL DREZDEŃSKI. X Henryk Skrzyński z Karlsbadu. Karol Skorkowski, Władysław Baier wł. dóbr z Polski. Michał Krosnowski ze Stopnicy.

HOTEL ROSYJSKI. JExc. baron Filip v. Krauss ces. k. minister z żoną z Galicyi. Józefa Wiktor wł. dóbr z córką Izabellą z Dembicy. Aleksander Zapalski wł. dóbr z Żydowa. Ksawery Wykowski wł. dóbr z Tarnowa. Karol Horn właś. dóbr z Rzeszowa. Karol kawaler de Pflichtenfeld c. k. radca gub. z żoną ze Lwowa. Ludwik Lipiński c. k. urz. z Węgier.

HOTEL SASKI. Magdalena Tapia ob. z córką, Anna Borkowska z córką, Roch Łaskowski ob. z Polski. Wiktor Wojciechowski z żoną, Anna Rylska wł. dóbr z Galicyi. Marya hr. Bobrownicka z córką z Karlsbadu.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy	o godzinie 12téj min. 25 po połud. o godzinie 10téj min. 35 w nocy.
Do Wiednia	o godzinie 4téj min. 35 z rana. o godzinie 2éj min. 40 po połud.
Do Wrocławia	o godzinie 4téj min. 35 z rana. o godzinie 11éj min. 30 w nocy (wprost)
Do Warszawy	o godzinie 4téj min. 35 z rana. o godzinie 2iéj min. 40 po południ.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy	o godzinie 3éj min. 20 z rana. o godzinie 1éj min. 40 po południu.
Z Wiednia	o godzinie 11téj min. 25 przed połudn. o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia	o godzinie 2éj min. 50 rano. o godzinie 4éj min. 44 po południu.
Z Warszawy	o godzinie 11éj min. 25 przed połudn. o godzinie 4téj min. 44 po południu.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[N. 6404.] Zur Sicherstellung des Baues der Aborte im hiesigen Theatergebäude, wird am 14ten Juli l. J. in der hiesigen Kanzlei, um den gewöhnlichen Amtsstunden, eine Lizitationsverhandlung bei welcher mit dem 10-perzentigen Vadium versehene Offerten auch angenommen werden, stattfinden.

Der Ausrufspreis beträgt 810 fl. 42$^2/_4$ kr. CMze und das bei der Versteigerung zu erlegende Vadium 82 fl. CMze.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Krakau am 28ten Juni 1856. (1382-1-3)

Edict.

[N. 5661] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird den Geklagten Petronella Wolska, Justina Wolska, Anton Czapkowski, Martin Wolski und Kajetan Czapkowski und deren allfälligen Erben und Rechtsnehmern unbekannten Aufenthaltes mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Frau Aleksandra Stadnicka geborne Strzyżowska im eigenen Namen und als Mutter und Vormünderin ihrer minderjährigen Tochter Eugenia-Stanisława-Ludowica 3. Namen Stadnicka pto Extabulirung der über Rzuchowa Dom. 8. pag. 559. n. 15 on. und Wozniczna Dom. 8. pag. 546. n. 9. on prænotirten Summe pr. 800 flp. für Petronella Wolska und 1,000 für Justine Wolska sammt Superlasten eine Klage angebracht, und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt auf den 28ten August 1856 um 10 Uhr Vormittags anberamt werden ist.

Da der Aufenthaltsort der Belangeten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesiegen Landes- und Gerichts-Advocaten Dr. Bandrowski mit Substituirung des Advocaten Dr. Rutowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach diese Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen, und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreigerichts.

Tarnów den 28ten Mai 1856. (1385-2-3)

Kundmachung.

[Nro 9533]. Zur Besetzung der dei dem k. k. Bezirksamte in Mielec Tarnower Kreises erledigten Bezirksaktuarsstelle mit dem Jahresgehalte vom 400 Gulden C. Mze wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei dem betreffenden k. k. Bezirksamte mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes längstens drei Wochen nach der dritten Einschaltung des Konkurses in der Zeitschrift „Czas" einzusenden, und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, über die Kenntniss der deutschen, und polnischen Sprache, über ihr tadelloses moralisches Betragen, ihre Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen, und letztere so nachzuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde. Auch haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des obbezeichneten Amtes verwandt, oder verschwägert sind.

Vom k. k. Bezirksamte

Tarnow den 30. Juni 1856. (1401-2-3)

Lizitazions-Ankündigung.

[N. 14,327.] Vom Magistrate der k. Haupstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Sicherstellung der Anschaffung drei Stück neuer Wasserwägen sammt Fässer für die städtische Feuerwache am 21 July 1856 im Magistratsgebäude bei IV. Magistratsdepartement um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt: für einen Wagen sammt Wasserfass 175 fl. CM. Das Vadium beträgt: 52 fl. CM Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des IV Magistratsdepartement eingesehen werden.

Krakau am 27. Juny 1856.

Ogłoszenie Licytacyi.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem zapewnienia sprawunku trzech wozów do wożenia wody wraz z beczkami dla miejskiej straży ogniowéj odbędzie się w dniu 21 lipca 1856 r. w gmachu Magistratu w biórze IV Departamentu o godzinie 10téj przed południem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 175 fl. m. k. za jeden wóz wraz z beczką. Vadium wynosi 52 fl. m. k. Deklaracye piśmienne będą także przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w Biórze IV Departamentu Magistr. Kraków 27 czerwca 1856. (1411-3)

Kundmachung.

[N. 472 ex 1856.] Laut des herabgelangten Dekrets der h. k. k. Obersten Rechnungs-Controlls-Behörde vom 18ten Juni 1856 Z. 3992-688 werden bei der hiesigen Staatsbuchhaltung künftighin auch Practikanten mit dem Adjutum jährlicher 200 fl. bestehen, für welche Stellen hiemit der Concurs eröffnet wird.

Diejenigen, welche sich darum bewerben wollen, müssen das 18. Lebensjahr zurückgelegt haben, und ledigen Standes sein, sie müssen ferner sich über ihre Gesundheitsumstände mit einem ärztlichen, und über ihre Moralität mit einem obrigkeitlichen Zeugnisse, dann über die zurückgelegten Studien der philosophischen Jahrgänge oder des Obergymnasiums oder wenigstens über die befriedigende Zurücklegung der ersten 6 Gymnasial-Jahrgänge oder über die zurückgelegten Studienjahrgänge der komerziellen Abtheilung an einem politechnischen Institute, oder endlich über 5 Jahrgänge an einer höheren Militär-Erziehungs-Anstallt, wovon sich in den 3 letzt bezeichneten Fällen eine ungefähr 2 jährige für den Buchhaltungsdienst vorbereitende öffentliche oder Pivatdienstleistung anzureichen hat, endlich über ihren bis zur definitiven Anstellung gesicherten Lebensunterhalt durch glaubwürdige Behelfe ausweisen. Die gehörig belegten Gesuche sind entweder an die h. k. k. Oberste-Rechnungs-Controlls-Behörde in Wien oder an die Amtsvorstehung der Staatsbuchhaltung desjenigen Kronländers, in welchem die Gesuchtssteller domiciliren längstens bis Ende Juli l. J. einzusenden, wo die Bewerber im Falle ihrer Rücksichtswürdigkeit der vorgeschriebenen Practicantenprüfung werden unterzogen werden.

Vom Vorstande des k. k. Staatsbuchhaltung

Krakau am 1ten Juli 1856. (1409-3)

Edikt.

[N. 5664.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird Josef und Anna Kumar letztere geb. Brodzka und deren allfälligen Erben und Rechtsnehmer unbehannten Auffenthaltes mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Frau Aleksandra Stadnicka geb. Strzyżewska in Eigenen Nahmen und als Mutter und Vormünderinn ihrer mind. Tochter Eugenia Stanislawa Ludowika 3 n. Stadnicka pto. Extabulirung über Rzuchowa und Wozniczna dom. 8 p. 134 n. 23 on. intabulirter Pachtrechte eine Klage angebracht, und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt auf den 28 August 1856 um 10 Uhr Vormittag anberaumt worden ist.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesiegen Landes- und Gerichts-Advocaten Dr. Bandrowski mit Substituirung des Dr. Rutowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach diese Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen, und diesem k. k. Landesgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow den 28. Mai 1856. (1383-3)

Edict.

[Nr. 5663.] Vom Tarnower k. k. Kreis-Gerichte wird den Kindern des Kajetan Pietruski: Dominik, Johann, Josef und Theofila Pietruskie und deren allenfälligen Erben und Rechtsnehmern unbekannten Aufenthalts mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben die Frau Aleksandra Stadnicka geborne Strzyżowska im eigenen Namen und als Mutter und Vormünderinn Namens ihrer minderjähriger Tochter Eugenia, Stanisława, Ludowiga 3 N. Stadnicka pto. Extabulirung der über Żuchowa dom. 8 p 560 n. 17 on. und Wozniczna dom. 8 p. 546 n. 10 on. intabulirten summen pr. 34925 fl. eine Klage angebracht, und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt auf den 28. August l. J. um 10 Uhr Vormittags angeordnet worden ist.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advokaten Dr. Bandrowski mit Substituirung des Hr. Advokaten Dr. Rutowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach diese Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte.

Tarnów den 28ten Mai 1856. (1384-3)

Kundmachung.

[N. 552] (1408-2-3)

Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Bochnia erledigten Actuar Stelle mit dem Jahresgehalte von 400 fl. C. Münze und dem Vorükungsrechte in 500 fl. C M. wird der Konkurs in der Dauer von 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung desselben in die Krakauer Landes-Zeitung „Czas" gerechnet, hiemit ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Stelle haben ihre nach Massgab der §§. 12 und 13, der h. Ministerial-Verordnung vom 17. März 1855, (Reichsgesetzblatt, Stück XV, Nro 52, Seite 337) instruirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörden, und wen sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes hieramts zu überreichen.

Hierbei ist insbesondere nachzuweisen:

Der Geburtsort, das Alter, der Stand und die Religion.

Die zurückgelegten juridischen Studien und insoweit der Bewerber die Befähigung für das Richteramt, oder die politische Geschäftsführung erlangt hat, auch die Nachweisung hierüber.

Die Kenntniss der deutschen und polnischen, oder einer andern slavischen Sprache.

Zugleich haben die Bewerber anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten des Bochniaer Bezirks Amtes verwandt oder verschwägert sind.

Behufs der Nachweisung über die bisherige Dienstleistung, über die Fähigkeiten, Verwendung, Moralität und politischen Verhalten, ist die nach dem vorgeschriebenen Formulare ausgefertigte Qualifikations-Tabelle beizubringen.

K. k. Kreisbehörde Bochnia am 30 Juni 1856.

Konkurs-Kundmachung.

[N. 12904.] Im Amtsbereiche der k. k. Krakauer Finanz-Landes-Direkzion ist eine Försterstelle II. Klasse mit dem Gehalte von jährlichen 200 fl. CMze und der Verpflichtung zur Leistung einer Kaution im Gehaltsbetrage, provisorisch zu besetzen. Mit dieser Stelle ist verbunden Naturalwohnung, 10 n. öster. Klafter weiches Scheiter- oder hartes Prügelholz im Anschlagswerthe von 15 fl. CMze, der Genuss von einem Joch Garten-Grunde im Anschlagswerthe von 9 fl., ferner eines Joches nicht zu taxirenden auf unbestimmte Zeit bewilligtem Wiesengrundes, dann für Erhaltung eines Dienstpferdes ein Geldpauschale von jährlich 77 fl. CMze und der Genuss von 1$^1/_3$ Joch Wiesengrund, ferner ein Kanzlei-Pauschal von 2 oder nach Umständen von 3 fl. jährlich.

Bewerber um diesen Dienstposten haben ihre dokumentirten Gesuche unter Nachweisung des Alters, der bisherigen Dienstleistung, des sittlichen Verhaltens, der phisischen Tauglichkeit zum Forstdienste, der erworbenen theoretischen und praktischen Kenntnisse im Forstwesen, und in so fern sie nicht bereits im Staatsdienste stehen der mit Erfolg abgelegten Staatsforstprüfung, dann der Kenntniss der polnischen oder einen andern slavischen Sprache, und der Kautionsfähigkeit unter Angabe ob und in welchem Grade sie mit einem oder dem andern dieser Finanz-Landes-Direkzion unterstehenden Beamten verwandt oder verschwägert sind im vorgeschriebenen Dienstwege bis Ende Juli 1856 hieher zu überreichen.

Krakau am 12. Juni 1856. (1367-3)

Inseraty.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
7	2	329‴ 20	+17° 0	48	pn. wschodni słaby	pogoda z chmurami			
	10	328 54	+14 6	81	wpł. wschodni „	chmurno		+9° 2	+18° 1
8	6	328 17	+10 0	92	pn. wschodni „	pogoda z chmurami			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.